

na przedmieściu 349 domów. D. 22 maja 1787 r. zjechał tu Stan. August wracający z Kaniowa. „Nim konie przeprzężono, słucał mszy ś. u Trynitarzów, oglądał kościół kosztem Stan. Szczęs. Potockiego Wdy ruskiego dokończony i pięknemi malowaniami ozdobiony; szedł potem N. Pan na śniadanie w refektarzu przygotowane, odwiedził klasztor, przypatrując się pięknej jego pozycyi“. (1) W obsitości znajdujący się kamień wapienny, składa się z wielkiej mnogości drobnych muszli; po wypaleniu zaś i zgaszeniu, wyborne daje wapno.

Lasopol. Przywilej Stan. Augusta pod d. 20 czerwca 1774 r. opiewa: „Gdy ur. Gabryel Ferdyn. Xżę Swiatopek Czetwertyński, przedsięwziął w dobrach swych w pow. winnickim leżących, wieś *Lataniec* na miasteczko Lasopol podnieść, i pokorną do nas wniósł prozbę: abyśmy do założenia takowego pozwolenie nasze król. dali. My zważywszy tak powszechną dla Rptej ozdobę jako i prywatną dla obywatelów pożytek, wynikający z zaludnienia, tudzież mając w sprawiedliwym poważeniu usługi tegoż Xcia nam i Rptej okazane, chętnie do tej jego skłonić się prośby i zezwolenie nasze do założenia miasteczka Lasopol dać umyśliliśmy. Nadajemy mu oraz prawo niem., które magdeb. zowią; wojt każdemu na siebie uskarżającemu się, przed dziedziecem odpowiadać będzie powinien, wyłączając sprawy kryminalne, które do główniejszych miast naszych odsyłane mieć chcemy. Nadajemy jarmarki każdego miesiąca 1go dnia, targi zaś w poniedziałek“. (2) Podług

(1) Naruszewicz. *Dyar. podróży.*

(2) *Ks. kancl.* 52, s. 212.

taryfy 1775 r. znajdowało się 53 domów podymne opłacających.

Tywrów nad Bohem. Nazwa miasta zdaje się pochodzić od Tywerzanów, szczepu narodu słowiańskiego, któremu siedzibę naznacza Nestor nad Bohem. Zniknęli z czasem Tywercy, upłynęły wieki, nic o Tywrowie pamięci godnego nie przekazawszy. — Z późniejszych dziedziców, Michał Kalityński Choraży bracl., otrzymał od Augusta III przywilej pod d. 8 listop. w Grodnie dany, na zaprowadzenie targu we czwartek, jarmarków zaś: na ś. Jan, ś. Mikołaj i ś. Michał podług kal. rus. — Tywrów zostawszy własnością Jaroszyńskich, liczył 1775 r. domów 102, a na przedmieściu 144. Leży na wzgórzu, za którem rozpadliny ziemi tworzą głębokie jary czyli parowy; w murowanym koś. Dominikanów, słynie łaskami obraz N. Panny, ambona zaś snycerskiej roboty, wystawia nawę z masztami, żaglami i rozwieszoną siecią.

Krasne nad Kraśnianką i obszernym stawem. W czasie powstania Chmielnickiego, miasto należące do Zamojskich, zajęte zostało przez Kozaków. Uderza na nich niespodzianie nocną porą 1651 r. Marcin Kalinowski H.P.K.; ocuceni ze snu dzielny stawiają opór, a wypłoszwszy Polaków z miasta, zawarli się w przygrodku, gdzie trzydniowe wytrzymują szturm. W tém, umiera im dowódca Neczaj czyli Nyczaj z odniesionej rany; po zdobyciu tak zwanego zamku, wszystkich w pień wycięto. — Późniejsi dziedzice Lubomirscy, utrzymywali nadworną milicją z kilkudziesięciu ludzi złożoną, lecz mimo tego napadane było Krasne przez Hajdamaków; częstokroć garstka tych śmiałych rabusiów wy-

brawszy okup w pieniądzech, wracała swobodnie z wielkimi łupami. Kiedy Mik. Piaskowski Podkom. krzemien. stał się właścicielem tej majątności wraz z 9 wsiami, znajdowało się 1775 r. w mieście 265, na przedmieściu zaś 133 domów. Wracając Stan. August z Kaniowa 1787 r., nocował tu 21 maja; należało wtedy Krasne do Piaskowskiego Ssty taraszczańskiego.

Murachwa albo *Morachwa*, a nawet *Moraf*, nad rzeką t. n. Wyprawieni przez Jagiełłę 1432 r. Wincenty z Szamotuł Ssta ruski i Jan Mężyk z Dąbrowy, stoczyli opodal stąd bitwę 30 listop. z Fedkiem ks. Ostrogskim, stronnikiem Swidrygiełły, który z W. ks. L. wyzuty został. „Gdy o nich posłyszał Fetko, zgromadził przeciw im: Wołyńce, Tatarzy, Wołochy. Idąc pocichu, czuhał na to, iakoby im dał gdzie na przeprawie bitwę; y trafiło sie, że gdy byli naszymy u Morakwy rzeki bardzo błotney y topielistey, on położył sie niedaleko nich u Kopestryna między chrosty y lasy: także gdy sie naszymy połowica już była przeprawiła, uderzył z tyłu Fetko z wielkim okrzykiem. Naszy ięli sie z sobą nieco trwożyć: wszakże skupiwszy sie wnetże, oparli sie im rzładnie, y bili sie z nimi dosyć długo, aż też y bronią więcey władać nie mogli. W tym Ruś dawszy im pokoy, rzuciła sie do wozow. A tym czasem Kiemlic ze stem koni, kazawszy w bębny y w trąby uderzyć y uczyniwszy okrzyk wielki, przypadł na nie: który ie tak potrwożył, że ięli zaraz uciekać, mając już zwycięstwo prawie w ręku: a naszymy ie goniąc bili y imali w noey po księżycu“ (1) Wojny z Kozakami to-

(1) Bielski.

czone, a następnie hajdamackie napady, trapiły mieszkańców, narażając na utratę mienia, a częstokroć i życia. Dziedzicami Murachwy byli: Jazłowieccy, Bełzeczy, Tyszkiewiczowie i Potocy. R. 1766 otrzymał Joachim Karol Potocki Podczaszy L. przywilej na 4 niedzielny jarmark, zaczynać się mający nazajutrz po ś. Michale. Po upadku konfed. barskiej, w której zany ten obywatel wielki miał udział, wspierając ją zdrową radą i dostatkami swemi, za powrotem do kraju złożył piastowany urząd, osiadł tu i całkiem zajął się polepszeniem bytu swoich poddanych. Wymurował piękny pałac, kościół zaś Dominikanów, fundacyi Jądwigi z Jazłowieckich Bełzeckiej, podźwignął a raczej zupełnie nowe wzniósł gmachy. Przychylając się król do jego prośby, nadał 1781 r. dla Morachwy, składającej się z starego i nowego miasta, 4 niedzielne jarmarki: na wiosnę w dniu ś. Jura, drugi w jesieni na podwyż. ś. Krzyża.

Dżuryn właściwie *Czuryłów*, przy ujściu Wołczycy do Morachwy, założony i nazwany od możnej w XV wieku rodziny Czuryłów. (1) Zygmunt I roztrzygając 1547 r. spór prawny, wyrzekł: „Kniehinia Wasilewoja Tołoczynskaja przypozwała kniazia Iwana Horskoho o Czuryłowszczyznu, iżby meł kniaz Iwan kazaty uradniku swojemu seno zwozity y inszyje krywdy czynił. Kniaz Iwan na to powedył: jest to Czuryłowszczyzna dedyczna y otcyzna moja własnost; jeśli uradnik moj

(1) W dziecinnych moich latach, przejeżdżając przez Dżuryn, słyszałem lud wiejski śpiewający: *Ide Czuryło z mista, a za nim diwok trysta, i t. d.* T. L.